

Anna Hyrchala

Istnienie stanowiska archeologicznego w pobliskim sąsiedztwie daje wyłącznie korzyści lokalnej społeczności (np. ekonomiczne, naukowe, społeczne, turystyczne, edukacyjne) – wybrane przykłady¹

czyli *Archeologiczne dziedzictwo w sąsiedztwie*

WSTĘP

Region hrubieszowski w archeologicznych środowiskach naukowych traktowany jest jako obszar szczególnie bogaty i interesujący, a pojęcie „archeologicznego eldorado” na stałe weszło do potocznej mowy na temat archeologicznego dziedzictwa Kotliny Hrubieszowskiej. Dostrzeżono to już na etapie tworzenia się pierwszych kolekcji muzealnych, w skład których wchodziły liczne zabytki archeologiczne, cenne pod względem naukowym. Znajdujące się w muzealnych zbiorach eksponaty (w Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, Muzeum Zamojskim w Zamościu i Muzeum Narodowym w Lublinie), do dziś w wielu przypadkach stanowią istotne punkty odniesienia dla późniejszych analiz i szerszych badań wykopaliskowych. Z kolei położone w nieodległej okolicy grody, kluczowe dla zrozumienia sytuacji politycznej w średniowieczu na polsko-ruskim pograniczu, stały się archeologiczną wizytówką regionu. Utożsamiane ze stolicą Grodów Czerwieńskich, grodzisko w dzisiejszym Czermnie, czy wzmiankowany choćby w kronikach Jana Długosza gród Wołyń, w przededniu obchodów 1000-lecia chrztu Polskiego, w latach 50. XX wieku stały się sztandarowymi stanowiskami archeologicznymi fragmentarycznie badanymi w ramach tzw. badań milenijnych nad początkami państwa polskiego.



Badania archeologiczne w Gródku nad Bugiem w latach 50. XX wieku.

Region hrubieszowski, z uwagi na doskonałe warunki glebowe, położenie geograficzne na styku kultur od pradziejów po współczesność, był świadkiem burzliwych dziejów. Od co

¹ Opracowanie przygotowane w ramach projektu *Dziedzictwo dostępne. Profesjonalizacja kadr kultury i upowszechnienie dziedzictwa kulturowego – interdyscyplinarne partnerstwo Muzeum Narodowego w Lublinie i Muzeum Historii Kultury w Oslo* dofinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (MF EOG) 2014-2021, w ramach Programu „Kultura”, Działanie 2 „Poprawa dostępu do kultury i sztuki”

najmniej kilkunastu tysięcy lat obszar ten był intensywnie zamieszkiwany, a w trzech okresach dziejów, stanowił kluczową rolę dla zrozumienia procesów cywilizacyjnych w Europie środkowo-wschodniej. W okresie neolitu funkcjonowały tu rozległe osady, zamieszkiwane przez ludność utrzymującą stałe kontakty kulturowe i handlowe ze społecznościami naddunajskimi, będącymi na wysokim poziomie cywilizacyjnym. Teren między rzeką Huczwą i Bugiem stał się soczewką kulturową również w pierwszych wiekach naszej ery, głównie za sprawą obecności plemion germańskich o skandynawskim pochodzeniu, występujących pod umownym sztandarem Gotów. To właśnie czas między II a IV/V w. n.e. sprawił, że region ten w literaturze naukowej dla badaczy okresu rzymskiego, jest niezwykle istotny, a pochodzące z gockich cmentarzysk i osad zabytki archeologiczne stanowią punkt wyjścia dla wielu naukowych tez. Z kolei specyficzne warunki glebowe sprawiają, że szczątki kostne pradziejowych pochówków zachowują się w bardzo dobrym stanie, przez co odczytywanie reguł pogrzebowych wielu kultur archeologicznych jest tu szczególnie interesujące.

W przypadku wspomnianych plemion Gotów, to właśnie precyzyjnie dokumentowane zagadkowe, niejednokrotnie makabryczne pochówki na stanowiskach sepulkralnych przede wszystkim na terenie gminy Hrubieszów – w Gródku, Masłomęczu, Moroczynie, a ostatnio również w Ślipczu, stały się znakiem rozpoznawczym hrubieszowskiej archeologii.



Początki badań archeologicznych w Masłomęczu oraz współpracy z mieszkańcami regionu.

Archeologia i dziedzictwo archeologiczne – wiedza dostępna czy wiedza dla hermetycznego grona naukowców?

Archeologia jako nauka, wśród szeroko pojętej opinii publicznej jest dziedziną niezwykle pasjonującą. Romantyczna wizja poszukiwania skarbów przeszłości, odkrywanie tajemnic zapomnianych już społeczeństw, czy medialne doniesienia o najbardziej spektakularnych odkryciach, wciąż pobudzają wyobraźnię tłumów. Nie dziwi wobec tego obecność zawodu archeologa, obok takich profesji jak strażak, policjant, pilot czy lekarz weterynarii, wymienianych przez najmłodszych, jako wymarzony zawód w dorosłym życiu. Stan taki wynika jednak głównie z wykreowanego przez media hollywoodzkiego wzoru poszukiwacza starożytności, bądź z widowiskowych programów popularnonaukowych na temat sztandarowych archeologicznych pomników Egiptu, starożytnej Grecji i Rzymu czy choćby egzotyki Ameryki prekolumbijskiej. Czy można zatem zachwiać hollywoodzkim stereotypem pracy archeologa i zwrócić uwagę na nasze lokalne dziedzictwo kulturowe? Czy pozornie nieciekawa krajowa archeologia, może w równej mierze pobudzać naszą wyobraźnię?

Archeologia, pomimo swojego medialnego charakteru, podobnie jak inne dziedziny jest nauką bardzo hermetyczną i w swej ściśle naukowej postaci zupełnie nieprzystępną i nieatrakcyjną.

Naukowe publikacje, pisane przez badaczy, czytane i rozumiane są tylko przez innych przedstawicieli tego samego środowiska. Romantyczna wizja odkrywania tajemnic znika wraz z koniecznością przygotowania setek tabel, zestawień statystycznych, czy koniecznością spędzenia całego sezonu badawczego w sąsiedztwie sprzętu budowlanego, pracującego przy okazji budowy kolejnego odcinka upragnionej obwodnicy. Archeolog w oczach społeczeństwa to także często człowiek, który z zupełnie niezrozumiałych powodów ma prawo na kilka godzin lub dni wstrzymać budowę wymarzonego domu, gdyż w ławach fundamentowych znaleziono kilka starych połuczonych naczyń. Odpowiednie działania popularyzatorskie mogą pomóc w konfliktach na linii inwestor/właściciel pola – archeolog, co więcej mogą doprowadzić do samodzielnego zgłaszania przypadkowych odkryć do właściwych urzędów.

Propozycje do dyskusji

- Zawód-archeolog – zderzenie medialnego ideału z rzeczywistością trudnej i ciężkiej pracy naukowej i terenowej lub zderzenie wizji naukowca z bezwzględny urzędnikiem.

Archeologia – słowiańskość a germańskość ziem polskich.

W przypadku archeologicznego dziedzictwa regionu hrubieszowskiego, czołową rolę odrywają wyniki badań dotyczących wędrówki starożytnych plemion germańskich przez tereny współczesnej Polski. Wywodzący się ze Skandynawii Goci, stanowili przecież dla niemieckiej propagandy w czasie wojny, argument za odwieczną przynależnością okupowanych terenów właśnie do germańskiej III Rzeszy. Zatem zupełnie skazanym na porażkę, powinno zdawać się, działanie mające na celu popularyzację gockiej archeologii wśród ciężko pracujących w rolnictwie mieszkańców małych miasteczek i wsi, tak jak trudne powinno być przekonywanie najstarszego pokolenia - emerytów, pamiętających skutki germańskiego przecież, hitlerowskiego najazdu na Polskę w 1939 roku, że z germańskiej, ale tej antycznej przeszłości można być dumnym i co więcej, że germańska zamierzchna przeszłość może stać się podwaliną dla budowania lokalnej tożsamości w społeczeństwie o „słowiańskiej krwi”. Wątpliwa zdaje się być wiara, że to właśnie lokalna społeczność, nieposiadająca specjalistycznego wykształcenia, dzięki oddolnej inicjatywie sama może zatroszczyć się o swoje dziedzictwo i to właśnie w oparciu o hermetyczną, trudno dostępną archeologiczną wiedzę. Bliskość stanowiska archeologicznego oraz wieloletnia współpraca i przyjaźń z archeologami, okazała się być w regionie hrubieszowskim modelowym przykładem, że niekorzystne stereotypy można zlikwidować.

Propozycje do dyskusji:

- Czy germańskość plemion gockich traktowana może być negatywnie przez mieszkańców Polski?

Wszędzie stanowiska archeologiczne. „...Sąsiad jak kopał fundamenty to nie musiał mieć archeologa, a ja muszę! I jeszcze mam za niego zapłacić. Dlaczego?”

Wyniki badań powierzchniowych, czyli ogólnie ujmując skrupulatnych oględzin pól, prowadzonych w ciągu ostatnich kilku dekad, dostarczyły bardzo dużej ilości informacji na temat rozmieszczenia i gęstości występowania zabytków archeologicznych, a tym samym stanowisk w powiecie hrubieszowskim. W archiwum zamojskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie znajdują się karty AZP (Archeologicznego Zdjęcia Polski) ok. 4,5 tysiąca stanowisk archeologicznych tylko z jednego powiatu, a jest to liczba

ogromna, świadcząca o intensywnym wykorzystaniu tego obszaru już od tysięcy lat. Bogactwo archeologiczne oraz istnienie w pobliskim sąsiedztwie stanowiska archeologicznego, obok wartości naukowej, powoduje jednak również ograniczenia w użytkowaniu niektórych działek oraz nakłada na właścicieli konkretne i nieraz kosztowne obowiązki. W setkach przypadków plany budowy domu, stodoły, kanalizacji, przyłącza gazowego czy energetycznego wiążą się z koniecznością zatrudnienia archeologa, w przypadku gdy prace ziemne prowadzone są w obszarze oznaczonym jako stanowisko archeologiczne.

Propozycje do dyskusji:

- Na kim powinien spoczywać obowiązek dbania o dziedzictwo na prywatnej posesji w przypadku inwestycji budowlanej?

Z pasją i odpowiedzialnie, czy święta wojna „poszukiwacz kontra archeolog”?

W ciągu ostatnich kilkunastu lat znacząco wzrosła liczba artefaktów pozyskanych w trakcie poszukiwań z użyciem detektorów metali. Oparta na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu współpraca z grupą osób zrzeszonych w stowarzyszeniach detektorystycznych bądź indywidualnie realizujących swoją pasję sprawiła, że duża ilość zabytków, pochodzących z warstwy ornej pól w regionie hrubieszowskim, trafiła do opracowania naukowego. Działalność poszukiwawcza budziła i wciąż budzi żywą dyskusję, podobnie jak wartość naukowa pozyskanych tą drogą materiałów zabytkowych. Bez wątplenia w wielu przypadkach, i to bez względu na to, czy poszukiwania podejmowane są w oparciu o pozwolenia konserwatora zabytków, czy prowadzone są z pominięciem obowiązujących przepisów, działalność taka może doprowadzić do naruszenia bądź trwałego zniszczenia kontekstu archeologicznego. W takich sytuacjach jedynie świadomość wartości spoczywającego w ziemi dziedzictwa archeologicznego pozwala na uratowanie zabytków przed zniszczeniem i deprecjacją. Istnienie dużej ilości cennych stanowisk archeologicznych powoduje, że szansa na ważne i cenne naukowo odkrycia jest bardzo duża.

W przypadku terenów rolniczych, do których zalicza się region hrubieszowski, badania powierzchniowe czy poszukiwania z użyciem detektora metali stają się nieraz jedynym sposobem na uratowanie zabytków przed sprzętem mechanicznym czy regularnie trafiającymi do gleby środkami chemicznymi. Każdorazowo powinno się to jednak odbywać w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków oraz w doraźnym kontakcie z archeologiem, który w razie wątpliwości odkrywcy podejmie działania dokumentacyjne w terenie. Jednak by wypracować taki schemat współpracy, konieczna jest edukacja. Świadome, anonimowe, nastawione na zysk posługiwanie się detektorem metali czy gromadzenie i wprowadzanie na czarny rynek zabytków archeologicznych było, jest i będzie czynem karygodnym, bez względu na to, jak w przyszłości sformułowane zostaną przepisy o ochronie zabytków.

Propozycje do dyskusji:

- Czy poszukiwanie zabytków z detektorem metali powinno odbywać się za zgodą i wiedzą konserwatora zabytków czy może powinna być pełna swoboda realizowania swojej pasji poszukiwacza?

- Czy gdybyś znalazł garnek z monetami lub złotą/srebrną biżuterię sprzed dwóch tysięcy lat, to bez wahania oddałbyś go do Muzeum, wiedząc że tego wymaga obowiązujące w Polsce prawo?

Fenomen Masłomęcza

Jesienią 1977 roku grupa studentów archeologii ówczesnego Zakładu Archeologii UMCS w Lublinie prowadzona przez prof. dr. hab. Andrzeja Kokowskiego rozpoczęła się badania archeologiczne, które jak się później okazało, trwać miały przez ćwierć wieku, stając się najważniejszym rozdziałem w nowożytnej historii Masłomęcza. Równie ważne, co pozyskiwanie wyjątkowych zabytków, dla pracujących w Masłomęczu archeologów, było budowanie więzi z mieszkańcami wsi. W trakcie 25 lat badań na cmentarzysku gockim z II-IV/V wieku n.e. odkryto ponad pół tysiąca grobów. Cechą charakterystyczną, która w decydującym stopniu przyczyniła się do międzynarodowej medialnej i naukowej kariery tych badań, były wyjątkowe zwyczaje pogrzebowe germańskiego ludu Gotów, wywodzącego się ze swej skandynawskiej kolebki. Zwyczaj kawałkowania ciał zmarłych, równoczesnego stosowania pochówków tradycyjnych (inhumowanych) i ciałopalnych, rytualnego otwierania grobów, stały się podstawą dla wyróżnienia w archeologii „grupy masłomęckiej”. Natomiast atrakcyjne wizualnie zabytki pochodzące z tych wykopalisk stały się ważnym elementem wielu polskich i europejskich wystaw muzealnych. Stała obecność w mediach, udział w programach telewizyjnych stały się dla mieszkańców Masłomęcza czymś zupełnie naturalnym, wręcz oczekiwanym.



Mieszkańcy Masłomęcza i okolic w roli Gotów z II-IV w. po Chr.

Efekty zakończonych w 2002 roku badań wykopaliskowych były podstawą najpierw do założenia organizacji pozarządowej – Masłomęckiego Stowarzyszenia Wioska Gotów. W 2013 roku z inicjatywy lokalnego samorządu Gminy Hrubieszów, rozpoczęto budowę skansenu archeologicznego - Wioski Gotów w Masłomęczu, a od 2022 roku trwa budowa nowoczesnego wielofunkcyjnego Centrum Dziedzictwa Archeologicznego i Kulturowego *Laboratorium Historiae Gothorum*. Niewielka wioska pod Hrubieszowem wcześniej odwiedzana przez nielicznych ma stać się ważnym punktem na turystycznej mapie Polski. Połączenie funkcji wystawienniczej, konferencyjnej, naukowej i społecznej na zawsze odmieni życie mieszkańców. Rozbudowa infrastruktury i zwiększony ruch turystyczny niesie za sobą liczne przede wszystkim pozytywne konsekwencje:

- rozpoznawalność na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej;

- potencjalne miejsca pracy w Centrum, jak również pretekst do tworzenia dodatkowego zaplecza noclegowego i gastronomicznego przez mieszkańców regionu;
- bliskość i ułatwiony dostęp do atrakcyjnej oferty edukacyjnej, artystycznej, naukowej i rozrywkowej w miejscu z dala od dużych miejskich ośrodków kulturalnych;
- budowa i wzmocnienie lokalnej tożsamości w oparciu o rzadko spotykany archeologiczny motyw przewodni;
- zaplecze do realizacji własnych inicjatyw, dla których archeologia jest jedynie ogólnym, ale nieobowiązkowym punktem odniesienia;
- widowiska plenerowe o tematyce archeologicznej – cykliczne biesiady archeologiczne.
- wzmożony ruch komunikacyjny, hałas.



Wizualizacja budynku Centrum Dziedzictwa Archeologicznego i Kulturowego *Laboratorium Historiae Gothorum* w Wiosce Gotów w Masłomęczu.

Propozycje do dyskusji:

- Jakie korzyści i zagrożenia dostrzegasz w przypadku tworzenia instytucji bazujących na archeologicznym dziedzictwie regionu?
- Czy tradycyjne muzealnictwo w połączeniu z nowoczesnymi technologiami multimedialnymi może być atrakcyjne dla dzieci i młodzieży?

Gródek – jedna z najważniejszych archeologicznych miejscowości Polski wschodniej.

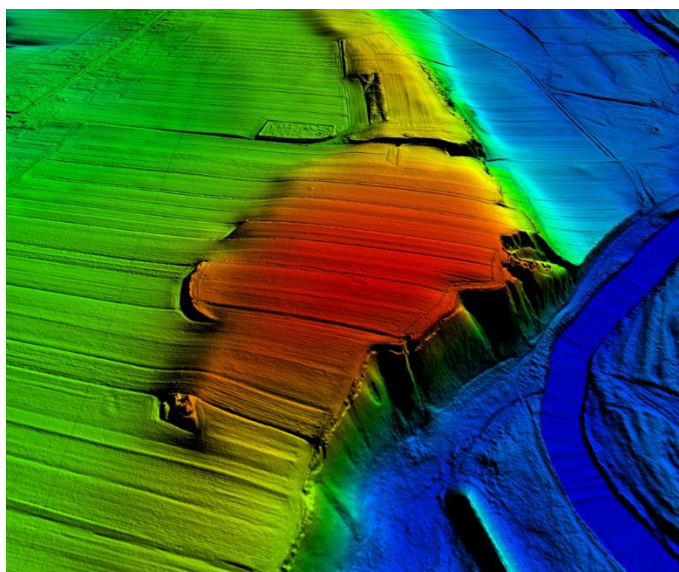
Miejscowość Gródek (gm. Hrubieszów) położona jest u ujścia rzeki Huczwy do Bugu, w obrębie Kotliny Hrubieszowskiej. Niedawno minęło 200 lat od pierwszych przeprowadzonych przez Zorjana Dołęgę Chodakowskiego wykopalisk archeologicznych na Lubelszczyźnie. Gródek nad Bugiem (gdyż taka jest powszechnie używana w literaturze archeologicznej nazwa miejscowości) od dwóch wieków jest jednym z najważniejszych stanowisk archeologicznych

południowo-wschodniej Polski. Zlokalizowano tutaj około 50 stanowisk, w tym zespół kilku osad i cmentarzysk, towarzyszących staroruskiemu Wołyniowi, wchodzącemu w skład Grodów Czerwieńskich.

W wyniku zrealizowanych w 2020 roku archeologicznych badań powierzchniowych okazało się, że na wydzielonym obszarze (stanowiska oznaczonego jako 1C) o powierzchni ok. 11 ha, użytkowanym obecnie jako pola orne, odkryto niemal 65 tysięcy zabytków o łącznej wadze ponad 700 kg, leżących wyłącznie na powierzchni, namierzanych gołym okiem i zbieranych ręcznie. Zdumiewające efekty skłoniły zarówno właściciela działki jak i lokalny samorząd do bezprecedensowego rozwiązania tej ważnej dla dziedzictwa archeologicznej sytuacji. By uniknąć dalszego niszczenia obiektów i zabytków głównie z epoki neolitu, zdecydowano się odkupić przez Gminę Hrubieszów jedną z działek i całkowicie wyłączyć z rolniczego użytkowania, by zabezpieczyć ją dla kolejnych pokoleń.

STATYSTYCZNE ZESTAWIENIE ZABYTKÓW MASOWYCH

FRAGMENTY CERAMIKI	45924 szt.
KRZEMIENIE	5136 szt.
KAMIENIE SZLIFOWANE	297 szt.
KOŚCI ZWIERZĘCE	6260 szt.
POLEPA	6079 szt.
ŻUŻEL	704 szt.
MUSZLE	578 szt.
RAZEM	64978 szt.
SKUPISKA KOŚCI LUDZKICH	11



Statystyczne zestawienie zabytków archeologicznych z powierzchni stanowiska 1C w Gródku oraz wizualizacja rzeźby terenu stanowiska 1C w Gródku.

Propozycje do dyskusji:

- Czy rząd/samorząd powinien mieć prawo do zakazania użytkowania rolniczego obszarów o szczególnej wartości archeologicznej?